Nr. 160 | Piatek 21 Lipca 1922 r. | Cena numeru mk. 25. | Rok VIII.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

P. D-rowi FERBEROWI

lekarzowi urzędników państwowych w Będzinie za przeprowadzenie operacji i troskliwą opiekę, jako wyraz nadzwyczajnego poczucia sumienności i wysokiej etyki lekarskiej, w czasie ciężkiej choroby mej żony, tą drogą składa serdeczne podziękowanie

Wacław Wirski-Pienta

kom. pp.

BOLESNE DZIEJE.

Sosnowiec, 21 lipca.

Desygnowany na premjera przez większość sejmową poseł Wojciech Korfanty zjawił się w Belwederze z listą sformowanego przez siebie gabinetu i przedstawił ją panu naczelnikowi państwa do podpisania. Pan naczelnik państwa odmówił podpisu.

A szkoda.

Gabinet, sformowany przez Wojciecha Korfantego, budzi zaufanie, bo jest to gabinet ludzi znanych i zasłużonych, znanych ze swoich prac fachowych i ze swych silnych charakterów. Nazwiska: Skirmunta, Michalskiego, Sosnkowskiego, Godlewskiego, Kuczyńskiego, Kucharskiego, same za siebie mówią. Całość czyni wrażenie, że to istotnie pierwszy rząd poważny i rząd silnej ręki. Społeczeństwo oddawna wzdycha do takiego rządu, to też niezatwierdzenie tego gabinetu przez naczelnika państwa przyjąć musi z gorzkim zawodem, bo nawet nie daje się społeczeństwu możności stwierdzić, czy istotnie gabinet ten mniej jest wart, niż społeczeństwo o nim sądzi.

Jeśli ten gabinet nie obejmie steru rządów, to ci, co go witają z uznaniem, będą ustawicznie mniemać: był moment, że ster władzy w naszym skołatanym i zaburzonym państwie mógł objąć dobry i silny rząd. Ale rząd ten do władzy nie doszedł, bo pan naczelnik państwa był mu przeciwny. Miał ten rząd nieznaczną większość w sejmie, ale znaczną większość w społeczeństwie, lecz pan naczelnik państwa był mu przeciwny. Ten rząd podniósłby autorytet państwa nazewnątrz i wewnątrz kraju, ale pan naczelnik państwa był mu przeciwny. Rząd Korfantego byłby uporządkował skarb, ukrócił paskarstwo, wykorzenił bandytyzm, ale, niestety, pan naczelnik państwa był mu przeciwny. Rządowi temu możnaby przypisać dwa przydomki: „polski i narodowy“, tylko, że pan naczelnik państwa był mu przeciwny.

Wraz z panem naczelnikiem państwa rządowi temu są przeciwni: socjaliści, enpeerzy, i witosowcy, stapińczycy, thugutowcy, z obcych zaś — żydzi i niemcy.

Są mu przeciwni...

Bronisław Knothe.

Ważne wieści.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— „Echo Litwy“ zamieszcza niepokojące pogłoski z nad granicy łotewskiej i ostońskiej. Z Rygi otrzymano wiadomość, że grupa żołnierzy czerwonej armji przeszła przez granicę łotewską i dopuściła się szeregu rabunków na terytorjum łotewskiem. Nad granicą estońską bolszewicy skoncentrowali znaczne siły wojska, wśród których komisarze polityczni prowadzą agitację za koniecznością wojny z Estonją.

— W pobliżu Samarkandy toczą się zacięte walki pomiędzy wojskami czerwonemi a oddziałami Enwer Paszy.

— Wedle doniesień z Ottawy, rząd kanadyjski podjął stosunki handlowe z Rosją.

— Rumuni, więzieni pod zarzutem zdrady stanu w więzieniach węgierskich, rozpoczęli strajk głodowy, protestując przeciwko obchodzeniu się z więźniami w Węgrzech. Rumuńska rada ministrów wystosowała oifcjalny protest w tej sprawie, co uczyniło wielkie wrażenie w Budapeszcie.

— Komendanci pułków,ześrodkowanych w okolicy Berlina, udzielili pozwolenia na zdejmowanie fotograficzne żołnierzy i ćwiczeń wojskowych dla celów filmowych. Chodziło o propagandę idei monarchicznej uosobionej w „wielkim“ Fryderyku i jego niezwalczonych żołnierzach. Komendanci z rozkazu rządu zostali usunięci z wojska.

— Obaj mordercy marszałka Wilsona zostali skazani na śmierć.

Wrogowie ludu.

Sosnowiec, 20 lipca.

Pod powyższym tytułem otrzymaliśmy następującą odezwę.

„W myśl hasła rewolucyjnego „Poza prawem“, które przed kilku dniami cisnął w twarz większości sejmowej poseł Daszyński, polska partja socjalistyczna zapowiedziała demonstracje uliczne przeciw Wojciechowi Korfantemu, któremu uchwała komisji głównej poleciła utworzyć nowy rząd i stanąć na czele gabinetu.

Demagogja socjalistyczna postanowiła zadać gwałt zasadom demokracji, konstytucji i parlamentaryzmu.

Wrzaskiem, terrorem, strajkiem generalnym i burdą uliczną chce zastraszyć opinję i narzucić większości narodu nową moraczewszczyznę, własny program i rząd.

Wola sejmu ma być metodami rewolucyjnymi sparaliżowana. Polska narażona na konwulsje anarchji, powaga Rzeczypospolitej zachwiana, skarb doprowadzony do bankructwa i lud polski rzucony na pastwę nędzy, chorób i głodu, jak w Rosji bolszewickiej, byle tylko nie dopuścić do steru państwa męża wielkiej zasługi, niepospolitego talentu i niespożytej energji, który całe swe życie poświęcił ojczyźnie i złotymi literami w dziejach odrodzenia naszego imię swoje zapisał.

Kogoż to zwalcza socjalizm?

Korfanty jest synem robotnika górnośląskiego.

Korfanty przez 30 lat bronił ludu polskiego przed gwałtem narodowym i wyzyskiem ekonomicznym.

Korfanty położył fundamenty pod gmach samoobrony politycznej i gospodarczej wśród chłopów i robotników górnośląskich.

Korfanty przez długie lata w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim walczył za prawo i wiarę swojego ludu.

Korfanty, jako wódz powstania górnośląskiego, ten lud wyprowadził z niewoli.

Korfantemu Polska zawdzięcza kraj górnośląski, śpiżarnię ojczyzny, i najcenniejszą perłę Rzeczypospolitej.

I takiego syna ludu, takiego bohatera narodu, takiego męża wiekopomnej zasługi, takiego demokratę i patrjotę chciałby skonfederowany z żydami, niemcami i demagogją radykalny socjalizm nie dopuścić do władzy i rządu. Więc zapala żagiew rewolucji i podpala ojczyznę, aby przerazić większość narodową i zmusić ją do kapitulacji przed socjalistyczną wolą, krzykiem i pięścią.

Ale przebrała się miara cierpliwości narodowej. Skoro nam walkę narzucono, my się nie cofniemy i w imię praworządności polskiej, w imię republiki, w imię konstytucji, w imię wielkich zasad demokracji i w imię ojczyzny staniemy na szańcach nieugięci i zdecydowani odeprzeć gwałt, który wrogowie ludu polskiego chcą zadać woli narodowej.

OBYWATELE! Z nami jest prawo i większość!

Obywatele! Stańcie w obronie wielkiego patrjoty, o którym lud górnośląski mówi, że „Śląsk ocaliła dla Polski Matka Boska Częstochowska i Korfanty“.

Obywatele! Ławą pójdziemy, aby ratować Polskę, demokrację i konstytucję przed tyranją socjalizmu.

Obywatele! Nie dopuścimy, aby zanarchizowana przez demagogję ulica decydowała o rządzie Rzplitej“.

Tu następują podpisy 63 organizacyj politycznych, społecznych i zawodowych.

TELEGRAMY.

Angielsko belgijska pożyczka dla Polski.

Gdańsk, 20 lipca.

Angielsko-belgijskie konsorcjum banków zaproponowało rządowi polskiemu udzielenie mu długo-terminowej pożyczki w wysokości 2 miljonów funtów szterlingów, na zakup taboru kolejowego.

Demonstracje antydrożyźniane w Wiedniu.

Wiedeń, 20 lipca.

Wczoraj w rannych godzinach doszło do wielkiej demonstracji ulicznych przeciw niebywałym orgjom drożyźnianym. Kilkanaście tysięcy robotników udało się w pochodzie przed parlament, gdzie wypowiedziano szereg mów. Mimo agitacji komunistów, dążących do wywołania krwawych zaburzeń, udało się tłum uspokoić i skłonić do rozejścia się. Większość sklepów była przez dzień cały zamknięta.

Z konferencji haskiej.

Haga, 20 lipca.

Po dłuższych debatach, odbytych przez delegatów państw sprzymierzonych, zgodzono się na propozycje Litwinowa odbycia wspólnego posiedzenia z komisją sowiecką. Będzie to pierwsze tego rodzaju posiedzenie, na którym oczekują nowych propozycji Litwinowa.

Dyktatura finansowa.

Sosnowiec, 21 lipca.

Od czasu wybuchu wojny rządzi w Ameryce finansami dyktator, jenerał Dawes. Bez tego dyktatora budżetu grosza jednego nie wolno wydać, on bowiem zatwierdza każdy wydatek państwowy, on wreszcie zestawia listy podatków, ceł, jednym słowem, rządzi się w zakresie finansów, jak szara gęś w niebie.

W ubiegłym roku finansowym, zakończonym z dniem 1-go. czerwca jenerał Dawes zmniejszył wydatki państwowe w porównaniu z rokiem zeszłym o miljard siedemset miljonów dolarów.

Tak postępuje bogata Ameryka. Jakże inaczej jest w Polsce...

Braterstwo sztandarów

Sosnowiec, 21 lipca.

W pochodzie socjalistycznym protestującym przeciw Korfantemu, poraz pierwszy narodowa partja robotnicza przyjęła udział ze swymi sztandarami. Ten związek może wydać złe owoce. Już raz coś podobnogo było, kiedy to P.P.S. i N.P.R. w czasie najścia bolszewików na Warszawę zakrzątnęły się około zorganizowania bataljonów robotniczych wojskowych. Bataljony poszły na linję i przeszły na stronę bolszewików. Teraz chcą wrócić do kraju, ale rząd polski tego owocu zdradliwego wzbrania się importować.

Jeśli tak dalej pójdzie, to doczekamy się, że narodowi robotnicy będą krzyczeć „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się“, „Precz z białą gęsią!“ A mimo to, będą to robotnicy narodowi. Ale, będzie to także wstrętna komedja.

Z posiedzenia rady miejskiej w Czeladzi.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Czeladzi przewodniczył burmistrz p. W. Frąckiewicz. Rada powzięła następujące uchwały:

1) przyjęła protokół z ostatniego posiedzenia;

2) przyjęła po szczegółowym rozpatrzeniu i dyskusji budżet na sumę mk. 139.174.220 i sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1921, wynoszącego w dochodach marek 7.966.328.50, a w rozchodach mk. 9.814.874.41.

W związku z rozpatrywaniem budżetu, a mianowicie: działu B. (wydział ogólny), rada uchwaliła polecić magistratowi zwrócić się do dyrekcji poczt i telegrafów o przyjęcie przez tę ostatnią wszystkich wydatków, związanych z utrzymaniem urzędu pocztowego w Czeladzi; działu C. (wydział budowlany) rada przyjęła wniosek r. Czerskiego, dotyczący ogrodzenia pastwiska miejskiego „Łęgu“, sumę na ten cel rada uchwali dodatkowo, po przedstawieniu kosztorysu; działu D. (szkolnictwo i oświata) rada uchwaliła upoważnić zarząd miasta do dysponowania funduszem stypendjalnym miejskim i udzielenia pomocy z tego tytułu przedewszystkiem mężczyznom, a następnie kobietom. Pozatym rada uchwaliła, ażeby dysponowanie funduszem, przewidzianym w pozycji VI odbywało się pod kontrolą członków dozoru szkolnego, wybranych przez radę miejską; działu E. (opieka społeczna i zdrowotność) rada uchwaliła zwrócić się do sekcji opieki społecznej o założenie w Czeladzi przytułku dla starców i kalek, oraz przedstawienia w tym celu radzie budżetu utrzymania przytułku.

Na tym posiedzenie zakończono.

Kronika.

Kalendarzyk.

21 piątek	Dziś Praksedy P. M.
	Jutro Marji Magdal.
	Wsch. słońca 4.03
	Zach. 8.03

WILKI i BARANY.

Pono się ludzkość cała
Dzieli na dwa stany:
Jeden to wilków stado,
A drugi barany

Wilków plemię krwiożercze
Ród barani zjada,
Aczkolwiek synów owczych
Jest większa gromada.

Kto dobrze zna sejmowy
W Polsce areopag.
Ten wie, że tam się dzieje
Cokolwiek naopak.

Odbywają tam wilki
Swoje posłowanie.
Prawda, mają kły wilcze,
Lecz mózgi baranie.

Ćwierk.

Wiec. W niedzielę nadchodzącą o godzinie 12 m. 30 w sali teatru zimowego odbędzie się wiec w sprawie rządu Korfantego. Bilety wejścia dla członków i sympatyków narodowego zjednoczenia ludowego można otrzymać w lokalu sekretarjatu N. Z. L. przy ulicy Piłsudskiego 16 w sobotę od godziny 6 do 8 wieczorem.

Orkiestra Namysłowskiego rozpocznie koncerty w „Zaciszu“ dopiero w dniu dzisiejszym.

Skutki wichury. Trwająca od kilku dni wichura wyrządziła znaczne szkody, szczególnie we wsiach, oraz na letniskach. Ucierpiały wielce drzewa owocowe z których wiele wicher wyrwał z korzeniami W wielu miejscach wiatr zerwał dachy z domków. Równocześnie przerwane zostało gdzieniegdzie międzymiastowe połączenie telefoniczne i telegraficzne.

Niszczenie drzew. W Dąbrowie hodują dość znaczną ilość kóz, które puszczane na ulice bez nadzoru wyrządzają szkody, ogryzając drzewka przydrożne. Możeby policja zwróciła baczniejszą uwagę na tych szkodników i właścicieli pociągała do surowej odpowiedzialności.

Echa ujęcia mordercy. Walerjana Skocznego który zamordował Czechównę w Czeladzi, ujęto nader szybko dzięki energji komisarza Płochockiego, który zarządził natychmiastowy pościg i ujął bandytę w chwili, gdy tenże z Dąbrowy chciał wyjechać pociągiem. Sprawa, jak już donosiliśmy została przekazana sądowi doraźnemu.

Urzędy celne na granicy śląskiej. Urzędy celne, położone na dawnej śląskiej granicy celnej, która została zniesiona z dniem 19 czerwca 1922 roku z powodu objęcia przez władze polskie administracji na obszarze części Śląska Górnego, przyznanej Polsce, podlegają zwinięciu i znajdują się w stadjum likwidacji. Są to urzędy celne: w Szczakowej, Chełmku, Jaworznie, Zabrzegu, Strumieniu i Herbach oraz ekspozytury urzędu celnego w Sosnowcu: Gniazdów, Niezdara, Czeladź, Bobrowniki, Milowice, Most szopienicki i Modrzejów.

Urzędy celne w Sosnowcu i Oświęcimie pozostają nadal jako urzędy celne wewnętrzne.

Z posiedzenia sejmiku. Onegdaj odbyło się posiedzenie sejmiku, na którym, między innymi, uchwalono statut o podatku od ładunków kolejowych, opracowany wspólnie przez powiatowy związek komunalny i zarządy miast. Uchwalono pobierać od przesyłek zwykłych i pospiesznych po 10 mk. za sto kg. wagi bruto, od przesyłek węglowych mk. 30 za sto kg., od artykułów budowlanych mk. 5, od koni i bydła rosłego sto mk. od sztuki i od innych zwierząt 40 mk. od sztuki. W statucie wymienione są i ładunki, podlegające zwolnieniu od opłaty. Następnie uchwalono statut o podatku konsumcyjnym od węgla, w wysokości 30 mk. od sto kg. Polecono również powiatowemu wydziałowi poddać rewizji wysokość stawek za podwody, dostarczone do robót drogowych, a to celem ich podwyższenia. Do komisji szacunkowej spadków i darowizn wybrano jako męża zaufania na miejsce ustępującego p. Cieplińskiego, p. Swiderskiego z Mzurowa.

Osobiste. W dniu 15 lipca r.b. odbyły się w Krakowie zaślubiny znanych w naszym Zagłębiu i cieszących się sympatją p. Ireny Kastori nauczycielki gimnazjalnej z Dąbrowy z p. inż. Walerym Janotą zawiadowcą kopalni Reden. Szczęść Boże młodej parze!

Kosztowny romans. Mieszkaniec Strzemieszyc Benedykt B. spotkał dwie przyjezdne kobiety i po zabawie w restauracji, wziąwszy do kieszeni butelczynę wódki i zakąskę udał się w towarzystwie dam na zieloną łączkę, gdzie podchmielony zasnął; z tego skorzystały towarzyszki zabawy i nietylko butelkę z wódką lecz i portfel z gotówką w kwocie 28 tys. mk zabrały i poszły dalej szukać szczęścia.

Sztuczki złodziejskie. Mieszkaniec Samsonowa Lucjan Kłoczowski przyjechał do Sosnowca za sprawunkami. Na stacji spotkał dwuch młodych ludzi, którzy oświadczyli gotowość oprowadzenia go po mieście. Było to wieczorem. Na ul. Dekierta jeden z przewodników poczęstował podróżnego papierosem. Po wypaleniu K. zasłabł i senny upadł na chodnik. W czasie snu złodzieje-przewodnicy skradli K. wszystką gotówkę w kwocie 26 tys. mk i zniknęli w niewiadomym kierunku.

Pożar. Onegdaj w nocy we wsi Zawodziu gm. Strzemieszyckiej wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich tamtejszego gospodarza Antoniego Klicha. Spłonęły doszczętnie całe zabudowania gospodarskie. Straty wynoszą cztery miljony marek.

Ponieważ istnieje podejrzenie o dokonanie podpalenia, władze policyjne prowadzą energicznie śledztwo w celu wykrycia podpalaczy.

Poświęcenie wytwórni ubiorów męskich pod firmą „Wacław Mieszalski“, ul. Ciepła № 4 na Pogoni, dokonał ub. soboty ks. proboszcz Pędzich. Nowej placówce życzymy powodzenia.

W sprawie wyjazdu hallerczyków do St. Zjedn. Dowiadujemy sie, że wyjazd ostatniego transportu żołnierzy i oficerów b. armji Hallera z Polski do Ameryki nastąpi z początkiem sierpnia. Wszyscy kandydaci o ile pragną korzystać z bezpłatnego przejazdu powinien natychmiast z wszystkiemi dokumentami osobistymi zgłosić się do d. 25 lipca br. w miejscowości Cyruppe pod Grudziądzem (Pomorze) do obozu im. gen. Puławskiego.

Handel w niedzielę. W każdą niedzielę i święto kupcy żydowscy z Będzina, zamieszkali zwłaszcza na starym Rynku, gdzie posiadają sklepy z ubiorami męskimi, nie dają spokoju przechodniom, zdążającym do kościoła, proponując kupno swego towaru; władze nasze zapewne pouczą kupców, że w święta i niedziele w Polsce handlować nie wolno.

Kradzieże Abramowi Klepfiszowi w sieni domu Nr. 16 przy ul. Targowej w Sosnowcu skradziono rower, wartości 60 tys. mk.

— W sklepie Aleksandra Grynwalda, Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 82 skradziono 40 butelek wody sodowej.

— Janowi Podolskiemu, Sosnowiec, Staszyca Nr. 19 skradziono portfel z 16 tys. mk. pol, i 25 mk. niemieckich.

— Pomiędzy stacjami, Myszkowem a Granicą, pasażero-

Walka o miljony.

74.

Chodziło o przeniesienie ciała nieszczęsnej ofiary. Uczynił to bez wzdrygnięcia.

Przyniósłszy nad wykopany grób zamordowanego, ukrył go w jego głębi, zasypując ziemią.

Grudki pasku pomięszanego z kamieniami, spadały w otchłań, sprawiając łoskot ponury.

W godzinę dół został zrównanym w głębi przepaści.

Wdziawszy natenczas ubranie, morderca zebrał ogrodnicze narzędzia i wyszedł na wyższą część ogrodu, by złożyć je we właściwym budynku, poczem wrócił do mieszkania, zamknąwszy wszystkie drzwi na klucz za sobą.

Otóż nareszcie znalazł się sam!... Nikogo wokół niego, nikogo!

— No teraz nikt mi już w swiecie miljonów wydrzeć nie zdoła — szepnął ze strasznym uśmiechem. — Zapracowałem na nie... Sprawa była djabelnie ciężką... Nie jeden byłby cofnął się przed nią!... Tak... nie jeden może... lecz nie ja!... Po pracy... zdobycz! Lecz gdzie jest, u czarta, ów czek przeklęty? A... będzie on zapewne w portfelu nieboszczyka Béraud.

I postawiwszy na stole latarnię, zbliżył się do krzesła, na którem pozostawił swe wierzchnie okrycie, sięgnął do kieszeni takowego, a wydobywszy portfel, usiadł z nim przy stole pod latarnią.

— Jeden podłużny skrawek papieru...—mówił z uśmiechem dzikiej radości, kładąc drżącą dłoń na pugilaresie; — skrawek papieru... na nim data... cyfra i podpis. I to przedstawia pięćdziesiąt jeden miljonów!... A te pięćdziesiąt jeden miljonów są tu!.. Są one moją własnością... moją wyłącznie... ponieważ jutro, zaopatrzony legitymacyjnemi papierami Edmunda Béraud, o jakie nawet nikt mnie pytać nie będzie, pójdę do Banku wymienić czek na pieniądze. Wszakże ja nie śnie... nie! ja nie marzę!... Jam obudzony... jam trzeźwy!

I gorączkowo otworzył portfel, zawierający b a n k n o t y i papiery.

Nie zajmując się papierami, których znał ilośc, zaczął przeszukiwać kieszonki portfelu.

W jednej z nich odnalazł piętnaście listów zapieczętowanych, które, jak wiemy, kupiec djamentów pisał w *Hotelu Indyjskim* na chwilę przed swem uwięzieniem.

— Co znaczy ta liczna k o r e s p o n d e n c j a? — zapytywał zbrodniarz sam siebie, rzucając na stół listy. — Zobaczymy to później, obecnie czeku szukajmy.

Pierwsza kieszonka była pustą zupełnie.

W drugiej, znalazłszy paczkę papierów, rozwinął z nich jeden.

Był to dowód osobisty, rodzaj p a s z p o r t u, wydanego przez władze Kalkuty, z podpisem francuskiego konsula, który stwierdzał tożsamość osoby Edmunda Béraud.

Ow papier, na którym wypisanemi były lata wieku kupca djamentów, nie mógł nikomu być pożytecznym. Wsunął go więc Desvignes napowrót do portfelu, a wziął inny arkusz, pokryty cyframi, na którym poznał rachunek, spisany własną swą ręką w domu bankierskim Mortimera, przed przybyciem tamże Edmunda Béraud.

Pod owym rachunkiem kapitału był umieszczony podpis bankiera.

Trzeba to chować... — wyszepnął nędznik. — Lecz czek... ten czek... gdzie on jest, u czarta?

I pochwyciwszy ostatnią paczkę papierów, rozwinął ją drżącemi rękoma tak niecierpliwie, iż omal jej nie rozdarł.

Zaledwie jednak rzucił okiem na napis, wyryty na arkuszu i na pierwsze linie p i s m a, zbładł nagle, jego oblicze przybrało wyraz obłąkania, pot kroplami wystąpił mu na czoło.

— Do kroć tysięcy piorunów! — zawołał, uderzając w stół pięścią tak gwałtownie, że aż podskoczyła latarnia. — Ach! do miljona czartów... daremnie więc pracowałem! Ten oszust okradł mnie jak złodziej! Nie poszedł on do Francuskiego Banku, lecz po przyjeździe udał się wprost do Rotszylda, gdzie w depozyt złożył swój czek, nie chcąc sam trudzić się jego inkasowaniem. Oto pokwitowanie z odbioru, napisane ręką samego barona R o t s z y l d a. Wszystko stracone!

D. c. n.

wi Piotrowi Bednarkowi skradziono portfel z 20 tys. mk. — Pasażerowi Gerszonowi Lokajowi w pociągu na linji Strzemieszyce-Gołonóg skradziono portfel z 50 tys. mk.

Kradzież dolarów. Z mieszkania Anny Podsiadłowej, Sosnowiec, Staszyca Nr. 7, niewykryty sprawca skradł 150 dolarów, wynoszących w walucie polskiej około 600 tys. Poszkodowana za wykrycie kradzieży wyznaczyła nagrodę w kwocie 50 dolarów.

Z teatru.

Dziś i jutro przedstawień nie będzie.

W niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu nieodwołalnie po raz ostatni „Bolszewicy", wieczorem po raz pierwszy „Polowanie na męża".

Przedstawienie na Niemcach. Jutro zameldowana z własnych funduszów".

Początek godz. 8 i pół wieczorem.

Dąbrowa: poniedziałek „Polowanie na męża".

Granica: wtorek „Bolszewicy".

Zawiercie: środa „Polowanie na męża".

Ofiary.

Ofiary od Związku Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych w Sosnowcu.

1) dla wdowy po zabitym policjancie Hofmanie Mk. 7,065

2) na odbudowę kościoła w Wiślicy Mk. 1,450.

Na inwalidów wojennych Związek Metalowców Zjedn. Zaw. Polskiego w Będzinie ze sprzedaży znaczka mk. 14 tys. 546 fen. 70.

A Wieczorek i dzielnicowi I komis. składają na zdemobilizowanych Mk. 1,400.

Na Polski Gar. tytułem zwrotu kosztów p. Franciszka Żyłki złożyli J. J. T. i S. P. mk. 1000.

Kronika kielecka.

Umiastowienie teatru. Dyrektor Dante-Baranowski wystąpił do rady miejskiej w Kielcach z projektem umiastowienia teatru.

Projektodawca oparł się na całosezonowej swej pracy i stwierdził, że Kielce mogą utrzymać teatr i to nawet w ciągu 8-mio miesięcznego sezonu, pod warunkiem, że teatr będzie subsydjowany.

Wymagania p. Dante-Baranowskiego są b. skromne i streszczają się w żądaniu świadczeń w naturze, a więc opału, oświetlenia, służby pomocniczej, materjału drzewnego na dekoracje, wreszcie uwolnienia od opłat miejskich, gdyż teatr, jako placówka społeczna, nie może być objektem dochodów municypalnych.

Wszelkie materjały i wytworzone z nich akcesorja pozostaną własnością miasta.

Jak się dowiadujemy, projekt p. dyrektora Dante-Baranowskiego pozyskał w prezydjum miasta życzliwe przyjęcie. Zarówno prezydent p. Łukasiewicz i wiceprezydent p. Wilczyński, jak prezes rady miejskiej p. Tomasz Kostuch i wiceprezes p. Tadeusz Massalski oceniają doniosłość kulturalną umiastowienia sceny polskiej w Kielcach.

Widoki urodzajów. Pod Kielcami urodzaje zapowiadają się średnio i zboża jare są nawet dobre, ponieważ było im łatwiej przetrwać posuchę.

Ostatnie deszcze poprawiły stan okopowizn w polach i jarzyn w ogrodach, natomiast zbiory siana marne w tym roku.

Tragedja ojca.

Łódź, 20 lipca.

Przed kilku tygodniami niejaki Franciszek Mikulski zam. przy ul. Zachodniej 22 przybył do policji i zameldował, iż stróż tego domu Ignacy Bartczak popełnił samobójstwo.

Sprawa ta nie wzbudziłaby specjalnego zainteresowania, gdyby nie fakt, że dom № 22 przy ul. Zachodniej cieszy się jaknajgorszą opinją i jest gniazdem różnych rzezimieszków, złodziei i prostytutek. Rozciągnięto więc przez pewien czas ścisłą obserwację policyjną nad tym domem. Z otrzymanych zeznań i dochodzeń okazało się, co następuje:

W wspomnianym domu zamieszkuje właściciel Fiszel Mikulski, znany policji paser wraz ze swą żoną Władysławą, akuszerką z zawodu. Ojciec Mikulskiej pełnił obowiązki stróża w domu swego zięcia.

Między teściem i zięciem dochodziło na tle różnych podejrzeń do kłótni i zajść. Krytycznego dnia Bartczak przyszedł do mieszkania swej córki, gdzie po kilku minutach znów wybuchła kłótnia, w trakcie której Mikulski pozbawił Bartczaka posady stróża w swoim domu.

Bartczak, chcąc się poskarżyć na zięcia i ze swych zmartwień zwierzyć wszedł do mieszkania lokatorów na piętrze. W mieszkaniu tym znajdowało się wówczas towarzystwo złożone z Artura Simona vel Szymańskiego, znanego złodzieja włamywacza, Bronisława Rapczyńskiego, także złodzieja i innych podobnych indywiduów.

W takim to „towarzystwie" dozorca domu swej córki roztaczał swe żale, a następnie mówiąc o swej córce wyraził się, iż jako akuszerka unieszczęśliwiła cały szereg kobiet, będących w ciąży, stosując sztuczne poronienie, a mąż jej również czerpie środki do życia z podejrzanych źródeł.

Podczas tego opowiadania nagle ku zdumieniu obecnych weszła do pokoju Mikulska, która prawdopodobnie całe opowiadanie swego ojca podsłuchała pod drzwiami. Zażądała ona, aby ojciec przestał opowiadać nieprawdziwe historje i aby w tej chwili poszedł do swego mieszkania. Stary Bartczak zląkł się i oświadczył, że do mieszkania nie pójdzie, gdyż obawia się, aby córka go nie zamordowała.

Mikulska wówczas dobyła rewolweru i mierząc w stronę ojca strzeliła, kładąc go trupem. Mikulski zaś postanowił upozorować samobójstwo swego teścia i w tym celu ułożono Bartczaka na progu jego mieszkania, kładąc obok rewolwer i napoczętą butelkę wódki.

Na zasadzie wykrytych szczegółów przed kilku dniami policja aresztowała wszystkich biorących jakikolwiek udział w zabójstwie Bartczaka, prócz właściwej zbrodniarki, której udało się zbiedz.

Skrzynka do listów.

Do Szanownej Redakcji „Iskry" w Sosnowcu.

W numerze 155 „Iskry" w artykule pod tytułem „Dziwna partja" zostało wymienione moje nazwisko, tym samym czytelnicy „Iskry", znający mnie, sądzą, że to była mowa o mnie. Jestem więc narażony na różne nieprzyjemności, a chcąc ich uniknąć, proszę Szanowną Redakcję w najbliższym numerze „Iskry" wyjaśnić czytelnikom, o którego Fichnę chodziło. Ja z narodową partją robotniczą absolutnie nie mam nic wspólnego, ani nie chcę nazwiska mego plamić.

Z poważaniem

Albin Fichna.

Upadowa, dn. 20 lipca 1922 r.

Od redakcji: W artykule wspomnianym w liście pana Fichny oczywiście nie było mowy o nim, lecz o pośle N.P.R. z Łodzi.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

O rząd porozumienia.

Warszawa, 20 lipca.

Wczorajsze obrady wieczorowe grup centrowo-prawicowych nie dały żadnych wyników.

W dniu dzisiejszym klub „Wyzwolenia", należący do bloku lewicowego, wystąpił z inicjatywą, aby zażądać od marszałka sejmu zwołania komisji głównej, gdyż według odpowiedzi, której naczelnik państwa udzielił p. Korfantemu, ten ostatni powinien się odwołać do swoich mocodawców, to jest do komisji głównej.

Wniosek „Wyzwolenia" będzie rozpatrywany dopiero dziś wieczorem na posiedzeniu stronnictw lewicowych.

Narazie pp. Witos i Moraczewski zwrócili się do K. P. K. z propozycją podjęcia rokowań, celem utworzenia centrum, któreby mogło wyłonić rząd porozumienia. Pertraktacje te przewidują, że do centrum weszłyby następujące grupy: P. S. L., K. P. K. i klub mieszczański. Możliwą jest rzeczą, że do centrum weszłoby także N. Z. L.

P. P. S. i inne grupy do centrum nie należałyby, ale dla utworzenia rządu porozumienia zgodzą się na układy z wyżej przytoczonymi grupami centrum.

Grupy prawicowe, uważając, że nie zaszedł tu nowy fakt, nie odbyły dziś żadnej konferencji, lecz zachowały stanowisko wyczekujące.

Upadek gabinetu de Facty.

Rzym, 20 lipca.

Na posiedzeniu parlamentu większością 288 przeciw 103 gł. wyrażono votum nieufności dla rządu de Facty.

Powodem votum nieufności dla dotychczasowego rządu jest to, że rząd nie zapewnił krajowi porządku.

Rozruchy we Włoszech.

Rzym, 20 lipca.

Jednocześnie z obaleniem rządu de Facty w całych Włoszech rozpoczęła się zażarta walka polityczna.

Komitet obrony robotniczej wyłonił z pośród siebie komitet tajny, który wzywa do strajku.

Jednocześnie faszyści koncentrują się w okolicach Rzymu i jak krążą pogłoski zamierzają ruszyć na stolicę.

Strajk już ogarnął Turyn i inne miasta w północnych Włoszech. W Medjolanie i Neapolu były krwawe starcia.

Giełda urzędowa.

Dolary 5920
Franki 502
Marki niem. 11,60
Funty szter. 26300
Kor. austr. 15
Korony czeskie 134.

Sprawozdanie z zabawy w parku, urządzonej przez Koło Polek w dniu 25 czerwca r. b.

PRZYCHÓD	Mkp.	Mk.n.	ROZCHÓD	Mkp.	Mk.n.
Ze sprzedaży biletów	479680	173	Ogłoszenia i rozlepienie afiszów	23250	
„ „ kwiatów i poczty	12765		Orkiestra	100000	
Z bufetu	165915	50	Wydatki na bufet	159514	
			Wynajęcie parku	5000	
			Ofiara na Samop. przy szkole im Staszyca	10000	
			Wynajęcie stołów i ławek	15000	
			Fajerwerki	2000	
			Koszty do poczty, papier, bloki na bilety	5785	
			Atleta i magik	25000	
			Usługa i pomoc w parku	16750	
			Razem	362299	
			Zysk	296061	223
Razem	658360	223	Razem	658350	223

Zarząd Sosnowieckiego Oddziału prosi Członków o przybycie w niedzielę dnia 23 b. m, o god.z 4 ej po południu do lokalu Czerwonego Krzyża, ul. Kościelna nr. 6 na Ogólne Roczne Sprawozdawcze Zebranie.

PORZĄDEK OBRAD. 1) Odczytanie protokułu ostatniego zebrania; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 4) Wnioski.

Wejście po okazaniu pokwitowania opłaconej składki za rok 1921 lub 1922.

Przewodniczący: **Ks. Plenkiewicz.**
Sekretarz: **M. Wencel.**

SUBSKRYBCJA

POLSKA CENTRALA HANDLOWA

Sp. Akc. w Warszawie

podnosi kapitał akcyjny z 20.000.000 marek

do 50.000.000 mk.

drogą wypuszczenia III emisji t. j. 60.000 sztuk akcji

Zapisy na akcje III emisji przyjmuje, pobiera wpłaty i udziela wszelkich informacji

Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Sosnowcu.

687

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcja, hemorojdy radykalnie leczą

Szwajcarskie garzała Dr Bauera 3494

z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowe

Sosnowiec skład „ap. Jagiellowicz

Matki powinny pamiętać, że tylko przesypka

„PUDER DZIDZI"

natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienienie skóry u dzieci.

Żądać w aptekach i składach pudru „Dzidzi" z kogutkiem.

CHŁOPIEC na PRAKTYKĘ

do składu aptecznego potrzebny od zaraz. 3—1

Hurtowy skład apteczny **G. Leitner w Dąbrowie.**

Z powodu likwidacji Francuskiej pracowi kapeluszy H. Gittler przy ul. Modrzejowskiej 16, zawiadamia Sz. Kl., ażeby się zgłaszała do Będzina przy ul. Kołłątaja 18 magazyn mód M. Gittlera, w ciągu 8 dni w razie nieprzybycia w oznaczonym terminie, będą już nieważne.

!!! Ważne dla kooperatyw !!!

Bluzy, spodnie i płaszcze dla wszelkiej branży robotniczej poleca wprost z fabryki. Wzory na miejscu.

Sosnowiec, Dietlowska 2 Thiel. Wyrób polski. 767

DROBNE OGŁOSZENIE.

Kupno i sprzedaż.

30 mk. za wyraz.

CHLOREK, Magnezje, Magnezyt najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72. 3134

MASZYNA do szycia Singera, bębenkowa i boston granatowy na kostjum do sprzedania. Orla 14,m.9 133

KLEJ czysto-skórny i chemikalje najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72.

Willę-hotel (niewynajętą) z siedmiomorgowym zagajnikiem i grotą „Koziarnią" pod Ojcowem zaraz tanio sprzedam lub zamienię. Warunki u Rymkiewicza, Warszawa, Tamka 44 m. 5 od 5 po poł. 2-1

5 PLATFORM rysorowych do sprzedania. Wiadomość, Pogoń ul. Ciepła 9. Białas. 123

MA DO SPRZEDANIA: Na Pomorzu, Poznańskiem, G. Śląsku i b. Kongresówce, Sosnowiecki Dom Handlowy Komisowo-Agenturowy I kategorji ul. Piłsudskiego 46.

MAJĄTKI ZIEMSKIE, włośćjańskie, fabryki, warsztaty mechaniczne, szklarnie, cegielnie, wapienniki, kinematografy...
SAMOCHODY ciężarowe i osobowe restauracje, piwiarnie, różne sklepy i zakłady fryzjerskie...

LOKALE NA BIURA, mieszkania, sklepy z kapitałem nadające się pod koncesje na wódki i przyjmujemy wszelkie zgłoszenia o sprzedaży.

Magnezyt, Chlorek Magnezji, Resolak najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72. 3135

Sprzedam fabrykę wód gazowo owocowych kompletnie urządzoną wraz z inwentarzem żywym i martwym. Cena przystępna, Wiadomość w sklepie A. Kocota w Dąbrowie Sobieskiego 1. 5-5

Z powodu wyjazdu sklep do sprzedania Pogoń ul. Żytnia 10 6 6

Smoła i papa do sprzedania ul. Pańska Gros. 10-8

Maszyna Singera okazyjnie do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2-2

Okazyjnie sprzedam aparat do piwa Wiadomość Staropogońska 2 Zenderowski. 3-3

Sprzedam psa bardzo ładnego czystej angielskiej rasy Ceter Blue - Belton z dowodami Lavoerak Francuska 14-8 2—1

Do sprzedania magiel w dobrym stanie. Czeladź ul. Bytomska. 2-1

6 morgów ziemi do sprzedania Wiadomość Dąbrowa Sobieskiego 4 Szczęsny. 1-1

Z powodu wyjazdu piekarnia do odstąpienia. Wiadomość „Iskra Sosnowiec. 3—1

Fortepian tanio sprzedam byle zaraz. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 5-4

Posady i prace.

Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Biuralistka, biegle pisząca na maszynie potrzebna. Mamlok, Piłsudskiego Nr. 102 2-2

Buchalter ewentl. buchalterka, znająca język niemiecki, potrzebna zaraz do firmy „L. Bartnik i H. Jaskólski" w Dąbrowie. 3—2

Poszukiwane mk. 10 za wyraz.

Panna poszukuje zajęcia do szycia, lub dużego gospodarstwa. Pogoń, Orla dom Kruza Jan Ślęzak dla Jakubowskiej 1 1

Buchaltera, celem gruntownego zaznajomienia się z prowadzeniem ksiąg handlowych poszukuję. Warunki według umowy. Zgłoszenia „Iskra" Sosnowiec pod „Zdemobilizowany oficer". 2-2

Biurowiec, lat 27 mający ładny charakter pisma, pisze również na maszynie, poszukuje dodatkowego zajęcia od godziny 5 wieczorem. Oferty do Iskry w Sosnowcu pod „Biurowiec". 2-2

Różne.

30 mk. za wyraz

Absolwent Akademji Exportowej w Wiedniu poszukuje młodej panienki w celu bezinteresownej konwersacji angielskiej. Zgłoszenia Iskra Sosnowiec pod „Absolwent" 3-3

Profesor szkoły udziela lekcji podczas wakacji, przygotowuje młodzież do egzaminów szkolnych, Wiadomość poda „Iskra" w Dąbrowie Górn 3 2

Kto posiada № Kurjera Zagłębia z d. 6 i 9 lipca niechaj zgłosi się do administracji Kurjera. 3—2

Upraszam biał. skórnik na Piaskach o odbiór skór gazzowych, chromowych i baranich do 1 sierpnia. Nie odebrane będą sprzedane. 1-1

Dnia 19 b m, przybłąkała się kura. Można odebrać Ostrogórska, dom Skowrona Nr. 3 Marja Wr ńska 1-1

Maturzystka udziela lekcji w zakresie siedmiu klas. Wiadomość w Redakcji. 1-1

Zgubione dokumenty

20 mk. za wyraz.

Władysław Cembrzyński zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-1

Woźnik Kazimierz zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-1

Szmulowi Zelmanowiczowi skradziono kartę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 3-1

Juljan Lepczyński zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. Miechów. 3-3

Antoni Śpiewakowski zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-1

Stanisławowi Dorobiszowi skradziono portfel, dowód osobisty wyd. przez Magistrat m. Sosnowca oraz inne dowody. 3-1

Stanisław Kucharz zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin 3-1

Dziuk Władysław (rocznik 1887) zgubił kartę powołania, wyd. przez Komisję Przeglądową w Zawierciu. 3-1

Słabikowski Jan zgubił paszport, wydany przez magistrat m. Noworadomska. 3-1

Władysław Bednarski zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. Będzin. 3-1

Świerczyńskiemu Ignacemu skradziono książkę odroczenia wydaną przez PKU, Będzin. 3-1

Wincenty Katolik zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez PKU Będzin i paszpot wydany przez gm. Łagisza. 3-1

Władysław Kozieł zgubił książeczkę zarobkową, wydaną przez kop. „Marja" w Grodźcu. 3-1

Moraczynski Ignacy zgubił paszport wydany przez gm. Widawę. 3-1

Stelmach Franciszek zgubił paszport wyd. przez gm. Grodziec. 3-1

Mikołaj Karolczyk (r. 1888) zgubił kartę poborową, wydaną przez oficera ewidencyjnego w Będzinie. 3-1

Tomala Ludwik zgubił kartę powołania wyd. przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie. 3-1

Marja Barankiewiczowa zgubiła książkę chlebową wydaną przez kop. hr. Renard. 3-1

Szota Mikołaj zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-1

Makówka Stanisław (rocznik 1902) zgubił odroczenie wojskowe, wydane przez PKU. w Będzinie. 3-1

Rub Stanisław zgubił kartę powołania wyd. przez Magistrat m. Czeladzi. 3-1

Bubel Jan (rocznik 1887) zgubił kartę powołania, wyd. przez PKU. w Będzinie. 3-1

Zieliński Jan zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Miechów, 3-1

Wojciech Łakomski zgubił kartę demobilizacji. wydaną przez I-szy pułk ułanów Krechowieckich im. pułkownika Bolesława Mościckiego w Białymstoku. 3-1

Kubikowi Piotrowi (rocznik 1893) skradziono kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie 3-1

Ciołek August zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. w Będzinie i paszport polski wyd. przez gm. Czarkowy. 3-1

Stefanowskiemu Władysławowi skradziono tymczasowy dowód osobisty, wydany przez magistrat Dąbrowy i kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin i świadectwo szkolne szkoły sztygarskiej. 3-1

Malara Stanisław zgubił książkę chlebową wyd. przez kop. hr. Renard. 3-1

Szewczykowi Leonowi skradziono 13 tys. mk. z portfelem i kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-1

Kasza Franciszek zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-1

Raga Stanisław zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-1

Piotrowi Królowi skradziono kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin i inne dowody. 3-1

Dolężek Leopold zgubił kartę demobilizacji wyd. przez P K U. Będzin. 1-1

Sybirski Antoni zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU. Będzin. 2-1

Kiełb Władysław zgubił kartę powołania wyd. przez Pow. Komisję w Busku. 3-2

Zgubiono dowód osobisty wydany przez magistrat Dąbrowski na imię Ireny Rylmanówny. 1-1

Szczypa Stanisław zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-1

Zgubiono odroczenie wyd. przez PKU. Będzin na imię Antoni Juszczyk. 3-1

Izakowi Finkelszteinowi skradziono kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin 3-1

Dziurowicz Piotr zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-1

Izydor Trefon (rocznik 1884) z Wojkowic Komornych zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-3

Teodor Krawczyk zgubił tymcz. zaświadczenie demobilizacji wyd. przez PKU. Będzin i paszport wyd. przez Magistrat m. Sosnowca. 2-2

Binek Jan zgubił kartę powołania wojskowego wyd. przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3-3

Zbucki Emil zgubił tymczasowy dowód. 3-3

Machera Mieczysław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-3

Lisowi Tomaszowi skradziono kartę powołania, wydaną przez PKU. Będzin. 3—3

Odrobina Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Pinczów. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3-3

Marczewski Jan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. Reden. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3-3

Durkowi Kajetanowi skradziono portfel z pieniędzmi, legitymację wyd. przez gm. Strzemieszyce i paszport rosyjski. 3-3

Chrząszcz Ludwik zgubił paszport polski wydany przez Magistrat m. Czeladzi. 3-3

Sochański Jakób zgubił kartę demobilizacji wyd. przez 16 p. artylerji. 3-3

Gawron Władysław zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-2

Rezer Feliks zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU. Będzin. 3-3

Wójcik Wincenty, zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Nowo-Radomsk oraz paszport wydany przez gminę Słupie. 3-2

Jan Mędakiewicz zgubił paszport z fotografją wyd. przez Magistrat m. Sosnowca oraz kwit na 300,000 mk. Łaskawy znalazca gotówkę zatrzyma a papiery zwróci do „Iskry" w Sosnowcu. 3-2

Stanisław Potocki zgubił papiery wojskowe, wydane przez PKU. Przemyśl. 3-2

Marczewski Jan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Miechów. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3-3

Dziekan Władysław zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez kompanję zapasową sanitarną № 7 Poznań. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 2-3

Kotlicki Pinkus zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m, Dąbrowy. 3-3

Adam Lach, zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów, 3-2

Zarychta Piotr zgubił kartę powołania wydaną przez P K U. Będzin. 3-3

Roman Koziaz zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Flora" w Dąbrowie. 3-3

Barański Józef z Dąbia zgubił paszport wydany przez gminę Wojkowice-Kościelne i kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Będzinie. 3-3

Dnia 15 b.m. pomiędzy 8-ą a 9-ą wieczorem na stacji Dąbrowa Gór. zgubiłem w czarnym portfelu skórzanym 80.000 mkp., dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrowy na imię Wiktora Saporyka, świadectwo biurowe wydane przez Urząd Likwidacyjny w Dąbrowie, upoważnienie wydane przez Juljana Szczęsnego w Gołonogu, legitymację Czerwonego Krzyża i ważne papiery. Łaskawy znalazca zwróci za sowitą nagrodą do „Iskry w Sosnowcu. 3-2

Hil Fersztynfeld (r. 1895) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-3

Dnia 11 lipca zaginął paszport i patent II gildy na imię Bronisław Skrobot. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem 5.000 mk. Będzin ul. Kołłątaja 47. 3-3

Feder Józef zgubił kartę demobilizacji wyd. przez 17 p.p. w Rzeszowie. 3-3

Małkiewicz Piotr zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez 9 pułk ułanów w Tarnopolu oraz dyplom na odznakę Zuawa. 3-3

Wincenty Goderecki zgubił kartę powołania wydaną przez komisję przeglądową w Jędrzejowie. 3-3

Marja Fajgla Kierszenbaum zgubiła dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Będzina. 3-3

Kular Piotr zgubił kartę powołania wojskowego wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić w „Iskrze" Dąbrowa. 3-3

Jan Piekara zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U. Będzin. 3-3

Antoni Czernik zgubił kartę demobilizacji wyd. przez powiat Włoszczewa. Zwrócić „Iskra" Sosnowiec. 3-3

Antoni Kasprzak zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Częstochowa. 3-3

Bolesław Piątek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Nowo-Radomsk. 3-3

Motyl Paweł zgubił paszport wydany przez gm. Rzerzuś Starostwo Miechów. 3-3

Hankiewicz Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Łojewski Franciszek zgubił kartę powołania wyd. przez oficera ewid w Dabrowie. 3-3

Dnia 15 b.m. w drodze z Klimontowa drugiego z kopalni „Jadwiga" do Zagórza ścieżkami około cegielni kop. Mortimer zgubiono całkowitą wypłatę miesięczną w sumie 43 tysiące 300 mk. Uczciwy znalazca raczy zwrócić 35 tysięcy resztę zaś zatrzymać. „Iskra" Dąbrowa dla Toniery Jnljana. 3-3

Krakowski Maksymiljan zgubił metrykę urodzenia wydaną przez urząd parafjalny Okocim. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3-3

Michalski Stefan (r. 1902) z zawodu ślusarz zgubił kartę powołania wyd. przez 28 p.p. Noworadomsk. 3-2

Balzamski Piotr zgubił kartę powołania wyd. przez Zarząd wojsk w Dąbrowie i książkę ze Stow. Robotn. z kop. Kazimierz. 3-2

Lewandowska Wanda zgubiła paszport wyd. przez Magistrat m. Sosnowca. 3-2

Emma Szczerbowicz-Wieczór zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Suchedniów. 3-2

Zimny Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin

Mendel Szwarcbaum zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-3

Jankiel Miodownik zgubił kartę odroczenia wyd. przez P K U. w Krakowie. 3-3

...ęglewski Władysław zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-3

Fruc Jan zgubił kartę bezterminowego urlopu wyd. przez dowódcę kop. Kristinus. 3-2

Białas Roman (r. 1902) zgubił kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Będzin. 3-2

Sibielak Stanisław (r. 1902) zgubił dokumenty zwolnienia wydane przez B. Z. W. W. 3 w Kielcach i paszport wyd. przez gm. Łagisza. 3-2

Piotr Piekarski zgubił papiery wojskowe wydane przez PKU. Będzin. 3-3

Bałdys Edward zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. Uprasza się o zwrot do „Iskry" w Sosnowcu. 3-2

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.

Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia".